

Listy miłosne – Grupa na swoim

Dziadek mój był dziwakiem
Z zasadami wciąż na bakier
Czytał książki, których nie znał nikt
W blasku ognia przy kominku
Przy koniaku albo winku
Ze Stonesami głośno wył
Kiedyś kapitanem, z brodą Bogiem Panem
Dziś zostały groźne brwi
Zawsze plażą szedł z butelką,
Rzucił w morze ją daleko
A w butelkę wkładał list:
Listy, listy miłosne
Latem zimą wiosną
Słał pocztą morską gdzieś
Pełne westchnień tęsknoty
Do przytułek ochoty
Proszę – pisał – odpisz mi
Listy, listy miłosne
Latem zimą wiosną
Słał pocztą morską gdzieś
Pełne westchnień tęsknoty
Do przytułek ochoty
Proszę – pisał – odpisz mi
Dziadek mój był bohaterem,
Lecz nie mówił o tym wiele
Ten nie wierzył, tamten śmiał
Potem ktoś im wybił szybę,
Pranie błocił niemożliwie
Dziadek wiedział że to ja
Brał mnie na kolana potem opowiadał
Czułem jakbym pływał z nim
Gdy zasnąłem szedł nad morze
Chociaż czuł się coraz gorzej
Rzucił butle no a w nich:
Listy, listy miłosne
Latem zimą wiosną

Słał pocztą morską gdzieś
Pełne westchnień tęsknoty
Do przytułeni ochoty
Proszę – pisał – odpisz mi
Listy, listy miłosne

Latem zimą wiosną

Słał pocztą morską gdzieś
Pełne westchnień tęsknoty
Do przytułeni ochoty
Proszę – pisał – odpisz mi

(muzyka)

Kiedyś w domu w środku nocy
Tata dzwonił chcąc pomocy
Drżał mu głos miał w oczach łzy
Potem wziął mnie na kolana
Dziadka pieśni snuł do rana
Aż nas w końcu zastał świt
Czemu nikt nie chrapie?
Nic nie pachnie Morzem
I nie skrzypią dziadka drzwi?
Wtedy stałem się dorosły
Słyszając taty głos doniosły:
Dziadek dostał od Babci list a w liście:

Czekam, czekam miły

Już nie zniosę chwili

Dłużej braku twoich rąk

Przybądź jak najszybciej

Do swej dziewczyny

Czekam miły – Twoja O

A w liście

Czekam, czekam miły

Już nie zniosę chwili

Dłużej braku twoich rąk

Przybądź jak najszybciej

Do swej dziewczyny

Czekam miły – Twoja O





Muzyka: brak danych